

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI SPRAW ZAGRANICZNYCH (NR 47)

z dnia 20 listopada 2024 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Spraw Zagranicznych (nr 47)

20 listopada 2024 r.

Komisja Spraw Zagranicznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Pawła Kowala (KO)**, przewodniczącego Komisji, **Adama Dziedzica (PSL-TD)** oraz **Ewy Schädler (Polska2050-TD)**, zastępców przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek obrad:

- zaopiniowanie kandydatury na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Królestwie Belgii;
- zaopiniowanie kandydatury na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Indii oraz w krajach dodatkowych akredytacji: Demokratyczno-Socjalistycznej Republice Sri Lanki, Nepalu, Republice Malediwów, Ludowej Republice Bangladeszu, Królestwie Bhutanu, Islamskiej Republice Afganistanu;
- zaopiniowanie kandydatury na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Islandii;
- zaopiniowanie kandydatury na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Federalnej Republice Nigerii oraz w krajach dodatkowych akredytacji: Republice Beninu, Republice Ghany, Republice Gwinei Równikowej, Republice Kamerunu, Republice Liberii, Republice Sierra Leone, Republice Togijskiej.

W posiedzeniu udział wzięli: **Andrzej Szejna** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Michał Cygan** kandydat na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Federalnej Republice Nigerii oraz w krajach dodatkowych akredytacji: Republice Beninu, Republice Ghany, Republice Gwinei Równikowej, Republice Kamerunu, Republice Liberii, Republice Sierra Leone, Republice Togijskiej, **Aleksander Kropiwnicki** kandydat na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Islandii, **Katarzyna Skórzyńska** kandydatka na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Królestwie Belgii, **Piotr Świtalski** kandydat na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Indii oraz w krajach dodatkowych akredytacji: Demokratyczno-Socjalistycznej Republice Sri Lanki, Nepalu, Republice Malediwów, Ludowej Republice Bangladeszu, Królestwie Bhutanu, Islamskiej Republice Afganistanu.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Bartosz Bąk** i **Adrian Maćkiewicz** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł **Paweł Kowal (KO)**:

Dzień dobry państwu. Witam panie i panów posłów.

Otwieram posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych.

Na podstawie wystawionej i podpisanej listy obecności stwierdzam kworum, a zatem możemy prowadzić posiedzenie.

Witam także pana Andrzeja Szejnę, sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, oraz towarzyszące mu osoby w imieniu MSZ.

Porządek obrad dzisiejszego posiedzenia obejmuje zaopiniowanie kandydatury pani Katarzyny Skórzyńskiej na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego

Rzeczypospolitej Polskiej w Królestwie Belgii, zaopiniowanie kandydatury pana Piotra Świtalskiego na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Indii oraz w krajach dodatkowych akredytacji: Demokratyczno-Socjalistycznej Republice Sri Lanki, Nepalu, Republice Malediwów, Ludowej Republice Bangladeszu, Królestwie Bhutanu, Islamskiej Republice Afganistanu, zaopiniowanie kandydatury pana Aleksandra Kropiwnickiego na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Islandii oraz czwarty punkt: zaopiniowanie kandydatury pana Michała Cygana na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Federalnej Republice Nigerii oraz w krajach dodatkowych akredytacji: Republice Beninu, Republice Ghany, Republice Gwinei Równikowej, Republice Kamerunu, Republice Liberii, Republice Sierra Leone i Republice Togijskiej.

Informuję, że Komisja Spraw Zagranicznych opiniuje kandydatów na ambasadorów na podstawie art. 39 ust. 2a ustawy o służbie zagranicznej. Nasze posiedzenie ma charakter jawny. Koncepcje sprawowania misji szefa placówki oraz życiorysy zawodowe otrzymali państwo na poselskie skrzynki poczty elektronicznej oraz na tablety.

Czy odnośnie do porządku obrad są jakieś uwagi? Skoro nie ma, to uznaję, że zostaje przyjęty.

Przejdę teraz do poszczególnych wysłuchań. Mamy dzisiaj cztery wysłuchania, więc zgodnie ze zwyczajem... Przepraszam, proszę państwa posłów, a szczególnie gości, o... Dziękuję bardzo. Proszę państwa, jest 9.12. Zakładam, że około pół godziny przewidujemy na każde wysłuchanie. Ponieważ porządek obrad jest przyjęty i ponieważ trwają obrady Sejmu i chciałbym wszystkim państwu, wszystkim klubom umożliwić udział w innych spotkaniach, głosowaniach itd., przyjmijmy zatem założenie, że głosowania odbędą się nie wcześniej niż o godzinie 11.15.

Proszę bardzo.

Posel Jarosław Sellin (PiS):

Jest w naszej Komisji kilku posłów, którzy pracują też w Komisji do Spraw Unii Europejskiej, która ma posiedzenie o godzinie 11.00. Jeśli można by było trochę przyspieszyć, toby było dobrze.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

To zależy od Komisji. Przychylam się do tej prośby. Przyjmujemy założenie, że głosowania będą nie wcześniej niż o 10.30. Jeżeli to zmienię, to poinformuję przedstawicieli klubów, tak żeby państwo mogli uczestniczyć w głosowaniach. Wtedy zrobię je wyraźnie później niż 11.15, na przykład taki drugi termin – 11.30. Ale umawiamy się na 10.50 na głosowanie, 10.50, bo nie zdążymy do 10.30. Głosowania – 10.50. Reszta zależy od dyscypliny wewnętrznej w Komisji. Czyli nie wcześniej niż 10.50, taką umowę przyjmujemy.

Przechodzę do wysłuchań. Proszę o zabranie głosu panią Katarzynę Skórzyńską. Proszę bardzo, pani ambasador. Pięć minut, tak jak się umówiliśmy.

Kandydatka na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Królestwie Belgii Katarzyna Skórzyńska:

Bardzo dziękuję.

Panie przewodniczący, panie posłanki i panowie posłowie, szanowni państwo, dziękuję za zaproszenie na dzisiejsze spotkanie Komisji Spraw Zagranicznych i możliwość przedstawienia programu pracy na stanowisku ambasadora RP w Królestwie Belgii. Początek mojej misji zbiegnie się z ukonstytuowaniem się nowego rządu federalnego. Bardzo prawdopodobne, że rząd zacznie pracę po 1 stycznia. Ukonstytuowała się już również po wyborach 9 czerwca większość rządów regionalnych, władze wspólnot językowych. Odbyły się również wybory samorządowe. Tak że Belgia wkracza w zupełnie nowy cykl polityczny i jest to bardzo dobra okazja dla nowego szefa placówki, by nawiązać kontakty wysokiego szczebla, by zaprezentować stanowisko Polski w sprawach najistotniejszych z punktu widzenia naszej agendy dwustronnej. Okolicznością sprzyjającą będzie też fakt, że 1 stycznia zaczyna się przewodnictwo Polski w Radzie UE. To również okazja do przyjmowania w polskiej ambasadzie przedstawicieli rządu belgijskiego, również korpusu dyplomatycznego. Będzie to też okazja do promocji polskiej kultury, ponieważ w Brukseli w ramach prezydencji przewidziana jest duża ilość wydarzeń kulturalnych.

Belgia jest krajem, który swoje poczucie bezpieczeństwa przez dziesięciolecia opierał na członkostwie w UE, na członkostwie w NATO, natomiast po agresji Rosji na Ukrainę obserwuje się zwrot w kierunku rozwoju relacji dwustronnych, nie tylko z tradycyjnymi partnerami Belgii – z Niemcami, Francją czy Królestwem Niderlandów, ale również z Polską. Potrzebny jest tutaj dialog dotyczący szeroko pojętego bezpieczeństwa, kwestii rozszerzenia UE, kwestii migracji czy bezpieczeństwa energetycznego.

Belgia udziela znaczącej pomocy Ukrainie. Widoczne jest zwiększenie zainteresowania wschodem Europy. Otworzyła ambasady w Kiszyniowie, w Erywaniu. Polska jest tu dla Belgii znakomitym partnerem. Mamy ogromny dorobek, jeśli chodzi o politykę wschodnią. Mamy znakomitych ekspertów, zarówno w MSZ, jak i w Ośrodku Studiów Wschodnich, w Polskim Instytucie Spraw Międzynarodowych. Nie brak znawców tej problematyki w Sejmie i w Senacie. Chciałabym ten polski dorobek pokazać w Brukseli, organizując konferencje, seminaria z udziałem polskich ekspertów.

Pojęcie bezpieczeństwa jest dziś pojęciem bardzo szerokim. Obejmuje zarówno sektor obronny, jak i kwestię walki z dezinformacją, bezpieczeństwo wewnętrzne, bezpieczeństwo energetyczne, cyberbezpieczeństwo, migracje. We wszystkich tych obszarach planuję dużą aktywność ambasady.

Z uwagi na brak czasu nie mogę przedstawić tutaj szczegółowego planu działań, natomiast chciałabym się chwilę zatrzymać nad kwestią walki z dezinformacją. Bruksela jest miejscem, gdzie według doniesień władz belgijskich dezinformacja jest bardzo intensywna. W związku z tym nasza ambasada musi być właściwie w pełnej gotowości, żeby nie tylko zwalczać dezinformację, ale również jej przeciwdziałać.

Jeśli chodzi o kwestię bezpieczeństwa energetycznego, to tutaj Belgia jest również ciekawym partnerem, ponieważ w obliczu obecnych wyzwań zdecydowała o przedłużeniu pracy swoich dwóch elektrowni jądrowych. Stawia również na energię odnawialną, w tym energię wiatrową. Z uwagi na to, że jest krajem o gospodarce zaawansowanej technologicznie, przeznacza ponad 3% PKB na badania i rozwój. Jest tutaj dla Polski z całą pewnością cennym partnerem.

Współpraca gospodarcza między Polską a Belgią jest stabilna. Polskie firmy coraz lepiej radzą sobie na rynku belgijskim. Oczywiście tutaj te zadania to przede wszystkim zadania zagranicznych biur handlowych, niemniej jednak ambasada również może wspierać firmy, szczególnie takie, dla których klientem czy partnerem byłby sektor publiczny. Są znakomite polskie firmy z obszaru nowych technologii, które już działają na rynku belgijskim. Chciałabym tam swoją obecność zwiększyć i te działania będziemy wspierać.

W Brukseli działa instytut polski. Ma on bardzo dobrą ofertę, będzie bardzo aktywny w czasie polskiej prezydencji. Będzie okazja do nawiązania współpracy z instytucjami belgijskimi, jeśli chodzi o promocję kultury, podobnie zresztą jak współpracy naukowej czy gospodarczej. Bardzo ważnym partnerem są tu rządy regionalne, wspólnoty językowe. Tak że będę wraz z tymi partnerami zapewniać stałą obecność kultury polskiej w Belgii.

Oczywiście misja ambasadora nie byłaby spełniona bez intensywnych kontaktów z Polonią. W Belgii jest to duża grupa – ponad 120 tys. Polaków i osób polskiego pochodzenia. Polonia bardzo zróżnicowana, bo są to zarówno potomkowie żołnierzy 1. Dywizji Pancerniej gen. Maczka, jak i przedstawiciele wolnych zawodów, również dziennikarze, pracownicy instytucji międzynarodowych. Wobec wszystkich tych grup należy przygotować specjalny plan współpracy. Spotkam się z tymi środowiskami niezwłocznie po objęciu stanowiska.

Na zakończenie słowo o trosce o miejsca pamięci narodowej. Dla mnie był to zawsze bardzo ważny element moich działań dyplomatycznych. Nie tylko dbałość, ale również tworzenie polskich miejsc pamięci narodowej. W Portugalii udało mi się pozostawić, stworzyć dwa miejsca pamięci narodowej: popiersie marszałka Piłsudskiego w centrum Funchal na Maderze – obok tego popiersia przechodzi około miliona ludzi albo więcej rocznie – oraz popiersie Fryderyka Chopina w centrum Lizbony, na najbardziej prestiżowej Avenida da Liberdade. Chciałabym również w Belgii podjąć takie działania. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję. Poseł Jabłoński. Proszę bardzo.

Posel Paweł Jabłoński (PiS):

Dziękuję.

Na początek krótkie pytanie do pana ministra. I to dotyczy wszystkich kandydatów w takim samym stopniu, więc może już później będziemy mogli tę dyskusję skrócić. Czy jest uzyskana przez ministra spraw zagranicznych wstępna zgoda pana prezydenta na tych kandydatów na ambasadorów? Proszę nie mówić o konwencie i o innych rzeczach, tylko czy jest zgoda, czy nie ma. To mi wystarczy.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś inne głosy w dyskusji? Pytania do kandydatki? W takim razie zamknę listę mówców. Poproszę o wypowiedź pana ministra. Nie ma w tej sesji żadnych uwag ze strony państwa posłów do kandydatki? Pierwszy raz taki przypadek. Zamykam listę mówców. Proszę pana ministra o zabranie głosu.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Andrzej Szejna:

Panie ministrze, już o tym rozmawialiśmy. Rozumiem, że to już jest taka nasza świecka tradycja, która nie jest przewidziana w żadnych przepisach prawnych. Nie jest przewidziana zgoda pana prezydenta. Nie było rozmowy z panem prezydentem i, tak jak pan wspomniał, cała procedura odbywa się zgodnie z ustawą, czyli w konwencie zasiada przedstawiciel pana prezydenta i pan prezydent w związku z tym o wszystkich kandydaturach jest poinformowany. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo.

Pan chciał dopytać o coś, panie pośle?

Posel Paweł Jabłoński (PiS):

Jeśli mogę, tak. Panie ministrze, szanowni państwo, użył pan tutaj sformułowania „świeckiej tradycji”. Była taka tradycja – bardzo dobra tradycja – przez ostatnie 35 lat, że w przypadku każdego kandydata na ambasadora, zanim stawał na tej Komisji, zanim był publicznie prezentowany jako kandydat na ambasadora, czasami nawet zanim był wniosek o zgodę, była wcześniej rozmowa z prezydentem, z jakiegokolwiek obozu. To była moim zdaniem dobra tradycja. Uważam, że to jest fatalne dla państwa – także dla samych kandydatów, ale fatalne dla państwa polskiego, że od tej dobrej świeckiej tradycji odeszliście. I będę to powtarzał, bo liczę na otrzeźwienie. Za każdym razem, dopóki się nie zmieni sytuacja, będziemy do tego wracali. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo.

Czy jeszcze? Poseł Bosacki. Już zamknąłem listę mówców. Czy pan chciał o coś dopytać, coś dorzucić, panie pośle?

Posel Marcin Bosacki (KO):

Tak. Chciałem odpowiedzieć posłowi Jabłońskiemu. Taka była tradycja, dopóki nie zmieniliście ustawy o służbie zagranicznej – tę dobrą tradycję próbowaliście w sposób w mojej ocenie niekonieczny i niecelowy sformalizować w sposób konwentu. I w tej chwili wszystko się odbywa na konwencie. Natomiast chcę jasno powiedzieć, że skandalem jest to, że pan prezydent nie wykonuje swoich konstytucyjnych obowiązków i odmawia akceptacji wszystkich – kilkudziesięciu już, w większości profesjonalnych – kandydatów na ambasadorów RP. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo.

Panowie, już wymieniliście zdania. Już jest czas... Nie, panie pośle.

Posel Paweł Jabłoński (PiS):

Pan poseł Bosacki postawił mi pewien zarzut, więc chciałbym się odnieść.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

To już jest rytuał. Pan się już wypowiedział.

Posel Paweł Jabłoński (PiS):

Jedno zdanie.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

No to jedno zdanie. Jedno.

Posel Paweł Jabłoński (PiS):

Nie będę się politycznie wypowiadał. Szanowni państwo, to że jest sformalizowana procedura, jaką jest konwent, to bardzo dobrze. Natomiast dobrym zwyczajem było także to, że odbywały się rozmowy, nawet te, które nie są wprost wskazane w ustawie. To po prostu dobrze służyło państwu, a wasza władza od tego odeszła.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję.

Teraz ogłoszę przerwę przed rozpoczęciem następnego punktu. Ogłaszam przerwę. Proszę o wyłączenie transmisji. Dziękuję bardzo.

[Po przerwie]:

Przewodniczący poseł Adam Dzierżyc (PSL-TD):

Dziękuję.

Proszę państwa, przed nami kolejny punkt – zaopiniowanie kandydatury pana Piotra Świtalskiego na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Indii oraz w krajach dodatkowych akredytacji: Demokratyczno-Socjalistycznej Republice Sri Lanki, Nepalu, Republice Malediwów, Ludowej Republice Bangladeszu, Królestwie Bhutanu, Islamskiej Republice Afganistanu. Zatem będę prosił kandydata o zabranie głosu. Ze względu na to, że szanowni członkowie Komisji otrzymali informacje na swoje skrzynki mejlowe, bardzo bym prosił, żeby ta wypowiedź nie była dłuższa niż pięć minut. Syntetyczna wypowiedź. Bardzo proszę, udzielam głosu.

Kandydat na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Indii oraz w krajach dodatkowych akredytacji: Demokratyczno-Socjalistycznej Republice Sri Lanki, Nepalu, Republice Malediwów, Ludowej Republice Bangladeszu, Królestwie Bhutanu, Islamskiej Republice Afganistanu Piotr Świtalski:

Dziękuję, panie przewodniczący.

Wysoka Komisjo, rozpocznę od przywołania kilku oczywistych czynników, które wpływają na miejsce Indii w polskiej polityce zagranicznej. Po pierwsze, jest to najludniejszy kraj świata. Po drugie, jest to piąta gospodarka pod względem rozmiaru PKB, a trzecia, jeśli uwzględnić parytet siły nabywczej. Po trzecie jest to mocarstwo nuklearne i państwo, które zajmuje czwarte miejsce pod względem wielkości budżetu wojskowego. Jest to jednocześnie państwo, które uważa się za mocarstwo kosmiczne, państwo o wysokiej stopie wzrostu gospodarczego, ale jednocześnie kraj i społeczeństwo na dorobku, w którym dochód na głowę mieszkańca jest około – przynajmniej nominalnie – dziewięć razy niższy niż w Polsce.

Od sierpnia tego roku jesteśmy partnerami strategicznymi. Podczas wizyty premiera Modiego przyjęto deklarację i plan działania. Te dokumenty będą stanowić kompas także w codziennej działalności placówki w Nowym Delhi. Jakie działania z mojej strony widzę w charakterze priorytetów. Po pierwsze, będę wspomagał merytorycznie mechanizm dialogu politycznego uzgodniony i opisany w tych dokumentach. Ten dialog już się rozpoczął. Odbywają się regularne konsultacje. Za kilkanaście dni pan minister Bartoszewski po raz kolejny w tym roku będzie w Nowym Delhi rozmawiał z partnerami. Są dobre perspektywy rozszerzenia tego dialogu o wymiar parlamentarny, czego jestem wielkim zwolennikiem. Trzeba więc po prostu dbać o to, żeby ten dialog się rozwijał. Trzeba nasycać go treścią. Rolą ambasadora powinno być nie tylko wspieranie organizacyjne, ale także podsuwanie pomysłów, idei, być może wspólnych inicjatyw, które rodziłyby się z tego dialogu.

Po drugie, to jest promocja naszych interesów gospodarczych. Wolumen obrotów handlowych to 6 mld dol. i to jest zdecydowanie poniżej potencjału obu gospodarek. Mamy deficyt 2 mld, który akurat w Azji jest rzeczą systemową. Ale co bardziej powinno

nas martwić – to struktura eksportu, w której nadal dominuje koks, węgiel retortowy i złom żelazny. Są polskie podmioty gospodarcze zainteresowane wchodzeniem na rynek indyjski. Jest oczywiście problem, bo to jest bardzo trudny rynek. Przez wiele dekad prowadzona tam była bardzo protekcyjna polityka, co powoduje, że nadal mimo sporej liberalizacji, którą podjął rząd Modiego, utrzymują się tam pewne trudności administracyjne i finansowe, które hamują entuzjazm potencjalnych polskich inwestorów i partnerów handlowych. Ale, co bardzo mnie cieszy, jest zainteresowanie tym rynkiem. I trzeba to wspierać. Są plany otwarcia przedstawicielstwa PAIH w Mombaju, stolicy gospodarczej Indii. Są plany utworzenia konsultacji. Zgodnie z planem działania będą się odbywać raz na dwa lata między resortami gospodarczymi.

Kolejny wymiar to jest współpraca wojskowa. W sierpniu uzgodniono reaktywację wspólnej grupy, która zajmuje się współpracą wojskową. W tym roku miało się odbyć pierwsze posiedzenie. Prawdopodobnie się już nie uda, ale mam nadzieję, że na początku przyszłego roku do niego dojdzie.

Kolejna sprawa to jest dyplomacja publiczna, współpraca naukowo-techniczna i kulturalna. Tutaj priorytetem jest zawarcie nowej umowy o współpracy kulturalno-naukowej, bo obecna datuje się na rok 1957 i niewątpliwie nie odpowiada dzisiejszym potrzebom. Będę wspierał instytut polski, który korzysta z gościny ambasady, i będę niewątpliwie aktywnie angażował się w dyplomację publiczną.

Następna sprawa – ochrona interesów Polaków. Polskich obywateli nie ma dużo – jest to wspólnota ok. 200 osób, chociaż jest dobrze zorganizowana. Moi poprzednicy dołożyli rzeczywiście wielkich starań, aby to poczucie wspólnoty między Polakami rzeczywiście tam występowało. Polskich turystów jest mało w stosunku do potencjału turystycznego i kulturowego kraju, bo to jest 20 tys. rocznie. Ale niewątpliwie każdy Polak, który będzie się znajdował w Indiach i będzie w potrzebie, może liczyć na wsparcie placówki.

Kolejna rzecz – *last but not least*, jak to mawiają – to są sprawy administracyjno-organizacyjne. Chciałem powiedzieć, że priorytetem jest kapitalny remont budynku ambasady, który w obecnym stanie zagraża zdrowiu nie tylko pracowników, ale i gości – i stanowi po prostu smutną wizytówkę naszego kraju. A są już podjęte pewne działania, są wydzielone środki, ale to są środki, powiedziałbym, zaradcze, o charakterze objawowym. Natomiast potrzebne są decyzje, które uruchomią kapitalny remont tego budynku. Bardzo cennego zresztą, ale to już jest inna sprawa.

I zdrowie pracowników. Jak państwo wiedzą, Nowe Delhi jest najbardziej zanieczyszczonym miastem pod względem jakości powietrza. Kryzys smogowy w ostatnich dniach nabrał bezprecedensowego wymiaru, bo jakość powietrza mierzona według AQI przekracza już 900 jednostek. W Warszawie w najgorszych dniach to jest 120 jednostek.

Przewodniczący poseł Adam Dziędzic (PSL-TD):

Będziemy już powolutku kończyć.

Kandydat na stanowisko ambasadora RP Piotr Świtalski:

Trzeba po prostu o to zadbać. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Dziędzic (PSL-TD):

Dziękuję panu bardzo.

Otwieram dyskusję. Bardzo proszę. Poseł Sellin, bardzo proszę.

Poseł Jarosław Sellin (PiS):

Panie ambasadorze, w sierpniu odbyła się wizyta premiera Modiego w Polsce, w Warszawie. Była to pierwsza od 45 lat wizyta indyjskiego premiera w Polsce. Można więc powiedzieć, że bardzo ważne historyczne wydarzenie. Chciałem pana zapytać, jak pana zdaniem ta wizyta została wykorzystana. Jakie umowy podpisaliśmy w czasie tej wizyty? Czy Polska ma jakiś plan wejścia czy aktywizacji programu, który premier Modi ogłosił już wiele lat temu i próbuje zachęcać różne kraje świata do włączenia się do tego programu. On się nazywa *Make in India* i jest próbą przeniesienia produkcji i inwestowania kapitału zagranicznego nie w Chinach, tylko w Indiach. Czy Polska ma takie aspiracje? Czy widać jakieś sygnały, że polski kapitał będzie chciał się w ten program angażować? Krótko mówiąc,

tak ważna historyczna wizyta, po prawie pół wieku nieobecności premiera indyjskiego w Polsce – jaki jest efekt tej wizyty, jakie perspektywy ona zbudowała na przyszłość?

Przewodniczący poseł Adam Dziedzic (PSL-TD):

Bardzo proszę, poseł Przemysław Drabek.

Poseł Przemysław Drabek (PiS):

Dziękuję.

Panie przewodniczący, szanowni państwo, wracamy tu – pytanie już padło od pana posła Jabłońskiego – rozumiem, że w tym kontekście również porozumienia z panem prezydentem nie ma. Szczególnie że zwróciłem uwagę, że w dokumentach, które otrzymaliśmy, nie ma tej informacji, ale w internecie można zobaczyć, że kandydat na ambasadora jest absolwentem MGIMO. Pytanie więc, czy wracacie do starej tradycji przywracania absolwentów moskiewskiej szkoły. To jest jedno.

Dwa. Pytanie zasadnicze. Tutaj też z dokumentów wynika wprost, że pan ponad dwa lata temu przeszedł na emeryturę. Biorąc pod uwagę te dwa pytania, co powodowało panem ministrem, żeby na tak ważną placówkę ściągać osobę, która już zaznała czasu spokoju funkcjonowania na emeryturze i miała historię związaną z edukacją w Moskwie – które atrybuty pana kandydata, pana ambasadora spowodowały, że taką decyzję MSZ podjęło? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Dziedzic (PSL-TD):

Bardzo dziękuję.

Teraz proszę, pan poseł Tadeusz Samborski.

Poseł Tadeusz Samborski (PSL-TD):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Wysoka Komisjo, w nawiązaniu do tego, o czym mówił mój przedmówca, pan poseł, to jest swego rodzaju obsesja, zwłaszcza że w czasach, kiedy pan studiował, w tej uczelni kształcono kadry dyplomatyczne dla wielu państw na całym świecie, nie tylko z tzw. obozu. Więc po prostu starajmy się nie deprecjonować ludzi z powodu uczelni, w której studiowali, tylko wiedzy, jaką posiadają, i kompetencji. Dla mnie tutaj miarodajne jest pierwsze zdanie: pan Piotr Antoni Świtalski był związany z MSZ przez ponad 36 lat. Przeszedł kolejno wszystkie szczeble kariery urzędniczej, od starszego referenta do ambasadora tytularnego. To zdanie mówi wiele. Kto z nas pracował w MSZ nawet kilka lat, wie, co to znaczy pracować 36 lat. Ja bym nie podważał kompetencji i predestynacji, które pan ambasador sobą prezentuje. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Dziedzic (PSL-TD):

Bardzo dziękuję.

Czy są jeszcze jakieś pytania? Dobrze, momencik, panie ministrze. Bardzo proszę teraz o zabranie głosu pana ministra Andrzeja Szejnę, a później kandydata. Dziękuję.

Sekretarz stanu w MSZ Andrzej Szejna:

Panie pośle, ja bardzo krótko, bo wydaje mi się, że sam kandydat dosyć dobitnie przedstawił swoje mocne strony. Pan zapytał, dlaczego rekomendujemy Wysokiej Komisji tę kandydaturę. Właśnie dlatego, że nasze relacje z Indiami zostały podniesione do najwyższego poziomu dyplomatycznego i wizyta pana premiera Modiego jest tego dowodem. Potrzebujemy rzeczywiście tam, na tej placówce, takich osób, które będą realizować politykę rządu. Chyba nie będę więcej na ten temat pana przekonywał, bo wystarczy sięgnąć do życiorysu, notki biograficznej oraz programu, planu i życiorysu zawodowego. Chciałbym mieć taki życiorys za wiele lat, jak dojdę do tego wieku, i chciałbym się takim życiorysem jak pan kandydat na ambasadora móc pochwalić. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Dziedzic (PSL-TD):

Dziękuję bardzo.

Proszę teraz pana Piotra Świtalskiego o udzielenie odpowiedzi na pytania posłów.

Poseł Przemysław Drabek (PiS):

Ja bym tylko uzupełnił jedno zdanie.

Przewodniczący poseł Adam Dziędzic (PSL-TD):

Chwileczkę – pytałem, czy są jeszcze jakieś pytania.

Poseł Przemysław Drabek (PiS):

Podnosiłem rękę.

Przewodniczący poseł Adam Dziędzic (PSL-TD):

To bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Przemysław Drabek (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Ja tylko w tym kontekście odniósłbym się do pana ministra, że jeżeli mówimy o podniesieniu rangi, to wysyłanie na placówkę nieuzgodnionego z panem prezydentem kandydata, czyli kierownika ambasady, ściągniętego z emerytury – to dziękuję bardzo, że tak państwo podchodzą do tematu polityki zagranicznej i najważniejszych placówek w Polsce. To dosyć dużo wyjaśnia, jeśli chodzi o strategię rządu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Dziędzic (PSL-TD):

Dziękuję bardzo.

Proszę, pan Paweł Bliźniuk.

Poseł Paweł Bliźniuk (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Panie ambasadorze, mam dwa pytania. Pierwsze, wspomniał pan o placówce PAIH w Mombaju. Tak delikatnie, mam pytanie do pana, jaka jest perspektywa otwarcia tej placówki. Wydaje się, że z punktu widzenia naszej współpracy, zacieśnionej po wizycie pana premiera Modiego, w wymiarze gospodarczym jest to niezbędne do tego, żeby ona przebiegała w sposób jak najbardziej optymalny.

A drugie pytanie dotyczy kwestii perspektywy współpracy z Indiami w zakresie nowych technologii. Chodzi tu o transfer innowacyjności, ewentualnie otwarcie rynku indyjskiego dla naszych przedsiębiorstw, które w tej branży są aktywne, a także współpracę w zakresie cyberbezpieczeństwa między Polską a Indiami. Z tego co nam wiadomo, a jestem też członkiem Polsko-Indyjskiej Grupy Parlamentarnej, to ta współpraca w tym względzie ma być zacieśniana.

Przewodniczący poseł Adam Dziędzic (PSL-TD):

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Czy są jeszcze jakieś pytania? Dziękuję. Wobec tego bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi.

Kandydat na stanowisko ambasadora RP Piotr Świtalski:

Dziękuję, panie przewodniczący.

Pierwsze pytanie, dotyczące rezultatu wizyty premiera Modiego w Polsce. Jak wspomniałem, dwa najważniejsze dokumenty to deklaracja i plan działania. Nie wymieniłem wszystkich elementów zawartych w planie działania, na przykład nie mówiłem o uzgodnieniach dotyczących wymiany młodzieży, nie mówiłem o konkretnych polach współpracy gospodarczej, nowych w naszych kontaktach, m.in. dotyczących nowych technologii, ale to są dokumenty publicznie dostępne i powszechnie znane. Chcę tylko podkreślić, że moi koledzy w MSZ sporządzili bardzo konkretną listę praktycznych działań, które chcielibyśmy wspólnie podjąć z naszymi partnerami. Być może lepiej jest w tej chwili nie zdradzać publicznie treści, ponieważ czekamy na reakcję strony indyjskiej, ale we współpracy z zainteresowanymi resortami powstała w MSZ bardzo konkretna lista działań, w tym w sferze handlu i inwestycji, które bylibyśmy gotowi podjąć. Rozumiem, że rozmowy w najbliższych dniach będą konkretyzować ten plan działania i te nasze zainteresowania. Tak że nie zasypano gruszek w popiele. Mam nadzieję, że planowane wizyty – a kilka misji jest planowanych, wspomniałem o konsultacjach ministra Bartoszewskiego, będzie tam również grupa polskiego biznesu, będzie wizyta parlamentarna, będą jeszcze inne wizyty, o których, myślę, nie pora jeszcze publicznie mówić – że sprawy pójdą do przodu. Bo rzeczywiście w minionych latach do wizyty premiera Modiego na wielu kierunkach nastąpił oczywisty regres.

Co niewątpliwie sprzyjałoby realizacji naszych interesów, gospodarczych w szczególności, to realizacja umowy o wolnym handlu między UE i Indiami. Wznowiono negocjacje w tej sprawie w 2022 r. Miano je zakończyć do grudnia 2023 r. Niestety nie udało się tego zrobić. Postęp jest widoczny, ale bardzo powolny. Bo wiele z tych problemów, o których mówiłem, ta umowa by rozwiązała.

A jakie są perspektywy? Nie chciałbym publicznie spekulować. Członkom strefy wolnego handlu udało się, przypominę, na początku roku taką umowę z Indiami wynegocjować. Unii Europejskiej na takich warunkach w tej chwili nie stać na podobną umowę. Dlatego oczekiwania stron są o wiele wyższe.

Kolejne pytanie, dotyczące nowych technologii. Co bardzo cieszy, ja sam spotykałem się, przygotowując się do dzisiejszego przesłuchania, z przedstawicielami polskiego biznesu z nowych technologii, ze sfery IT, którzy nie tylko chcą robić interesy w Indiach, ale chcą inwestować. Chcą wspólnie z Hindusami budować tam potencjał wytwórczy, aby wychodzić na rynki trzecie. Mam nadzieję, że te inicjatywy przyniosą rezultat. Jestem ostrożnym optymistą, tzn. jak państwo wiedzą, Hindusi są bardzo ostrymi pragmatykami. Mają bardzo merkantylne podejście do relacji z partnerami zagranicznymi. W związku z tym tam nic się nie dzieje na raz dwa. Ale mam nadzieję, że przy intensywnym działaniu, zabiegach uda nam się doprowadzić do konkretnych rezultatów.

Biuro PAIH w Mombaju to też nie jest łatwa sprawa. Rozmowy trwają już od dawna. Czy uda się uzyskać zgodę gospodarzy na otwarcie takiego biura w najbliższym czasie – nie jestem w stanie zagwarantować. Moje doświadczenie uczy mnie, żeby bardzo ostrożnie mówić, jeśli chodzi o możliwość szybkiego postępu w tej sprawie. Przeszkody są głównie administracyjne. Wspomniałem o nich w swoim słowie wstępnym.

Sprawa mojego wykształcenia, mojej przeszłości. Czy to prawda, że pan Świtalski studiował na MGIMO? Jeśli takie pytanie by zadać w Radiu Erewań, to odpowiedziałoby: tak, to prawda, ale nie za to go cenimy.

Posel Przemysław Drabek (PiS):

Nie takie było pytanie.

Posel Agnieszka Wojciechowska van Heukelom (PiS):

Nie wiem, czy to jest powód, żeby sobie robić żarty.

Kandydat na stanowisko ambasadora RP Piotr Świtalski:

Ja nie robię żartów. Ja po prostu odpowiadam.

Przewodniczący poseł Adam Dziedziec (PSL-TD):

Dobrze, ale szanowni państwo, pozwólcmy się wypowiedzieć kandydatowi, dobrze? Bardzo proszę.

Kandydat na stanowisko ambasadora RP Piotr Świtalski:

Jestem osobą bardzo transparentną. Myślę, że jestem jednym z najbardziej transparentnych kandydatów. Wszystko o mnie można przeczytać za pomocą dwóch klików. Myślę, że również mój życiorys i opisy konkretnych działań, które podejmowałem, wystawiają ocenę mojemu profesjonalizmowi i zaangażowaniu w pracę polskiej dyplomacji w ostatnich trzydziestu paru latach. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Dziedziec (PSL-TD):

Dziękuję państwu.

Proszę państwa, zgodnie z wcześniejszą zapowiedzią zamykam dyskusję i zarządzam przerwę w obradach. Bardzo proszę o wyłączenie transmisji. Proszę o opuszczenie sali przez osoby... Aha, nie mamy nikogo z mediów. Dobrze.

[Po przerwie]:

Przewodnicząca poseł Ewa Schädler (Polska2050-TD):

Wznawiamy po przerwie obrady.

Przejdźmy teraz do kolejnego punktu, a mianowicie zaopiniowania kandydatury pana Aleksandra Kropiwnickiego na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Islandii. Proszę bardzo.

Kandydat na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Islandii Aleksander Kropiwnicki:

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, Polskę i Islandię naprawdę sporo łączy. Jesteśmy razem w NATO, jesteśmy razem w Europejskim Obszarze Gospodarczym, wspieramy Ukrainę, potępiamy agresję rosyjską. Widzimy, jak ważna jest polityka arktyczna Islandii. Jesteśmy obecni co roku na *Arctic Circle Assembly*, które jest organizowane w Reykjavíku. W tym roku także byliśmy. Islandia stała się domem już dla ok. 30 tys. Polaków. Oni tam są w gospodarce, w kulturze, w środowiskach politycznych i wpływają na wizerunek Polski. Te stosunki dwustronne rozwijają się coraz lepiej. Wystarczy spojrzeć na ostatnie kilka miesięcy. Wrzesień – polska minister kultury i dziedzictwa narodowego składa wizytę w Islandii, październik – islandzka minister spraw zagranicznych oraz islandzka minister kultury i spraw handlowych odwiedza Polskę. Oczywiście czekamy teraz na przedterminowe islandzkie wybory parlamentarne. One będą za dziesięć dni. Ale nie sądzę, żeby to miało coś zmienić w dynamice naszych dwustronnych stosunków. One powinny być na wszystkich szczeblach, także na tych najwyższych. W 2020 r. islandzka para prezydencka odwiedziła Polskę. Zbadam możliwości rewizyty prezydenta RP. Zbadam także możliwości konsultacji na szczeblu ministra spraw zagranicznych w możliwie jak najbliższym terminie. I będę oczywiście – skoro jesteśmy w Sejmie – w kontakcie z Polsko-Islandzką Grupą Parlamentarną.

Bardzo ważna będzie współpraca w dziedzinie bezpieczeństwa. Tu oczywiście od razu przychodzi do głowy Ukraina, zagrożenia hybrydowe, naturalnie także walka z dezinformacją. Ale nie tylko. Islandia nie ma własnej armii. Jej – między innymi – przestrzeń powietrzna jest chroniona przez siły sojusznicze w takich kilkutygodniowych misjach. W 2021 r. nasze siły zbrojne pierwszy raz wzięły udział w takiej misji, w sile czterech samolotów F-16 i ok. 140 żołnierzy. Z kolei w tym roku nasze wojska wzięły udział w natowskich ćwiczeniach *Northern Viking* i *Northern Challenge*, które odbyły się w Islandii. Powinniśmy być otwarci na dalsze działania w tym zakresie.

Współpraca gospodarcza. W jakich sektorach ona jest szczególnie obiecująca? Geotermia – na pewno. Zielony wodór, ale także w dalszym ciągu przemysł stoczniowy. Oni kupują i chwalą nasze statki. A także sektory wymienione w memorandum o współpracy w 2016 r. – rybołówstwo, hodowla ryb, biotechnologia.

Postaram się jak najszybciej doprowadzić do współpracy z naszymi organizacjami gospodarczymi, takimi jak PAIH, do pierwszej polskiej misji gospodarczej, misji polskich spółek w Islandii – i postaram się, żeby ona obejmowała możliwie jak najszerszy zakres sektorów. Żeby tu grać na wielu fortepianach. A skoro o sektorach mowa, mogą być pewne kontrowersje, pewne różnice między Polską i Islandią, jeśli chodzi o tempo wdrażania zielonych rozwiązań w energetyce. Postaram się, o ile by tego rodzaju różnice zdań nastąpiły, antycypując je, przedstawić partnerom islandzkim nasz punkt widzenia, że to nie wynika z odmiennego stosunku do zielonych rozwiązań, lecz tylko z odmiennych uwarunkowań społecznych i gospodarczych. I od razu powołam się na przykład projektu polskiej spółki LOTOS „Green H2”, która w 2021 r. wystąpiła z inicjatywą współpracy z partnerami islandzkimi na rzecz produkcji wodoru i paliw syntetycznych przy wykorzystaniu islandzkich zasobów geotermalnych. W zeszłym roku podpisali list intencyjny ze spółką islandzką Orca. Będę monitorował postępy tego projektu, bo dobrze by było, żeby on się udał – ze względu na współpracę ekonomiczną, ale także ze względu na wizerunek Polski jako kraju nowoczesnego, przyjaznego dla środowiska, przyjaznego dla innowacyjnych rozwiązań.

Właśnie, jak w ogóle promować Polskę? Też trzeba grać na wielu fortepianach. Trzeba zawsze pamiętać o naszych zasługach historycznych, trzeba podnosić, że to w Polsce się zaczął upadek komunizmu – i nigdy dosyć przypominania o tym. A z drugiej strony trzeba pokazywać Polskę jako kraj nowoczesny, innowacyjny, także w sztuce, w przemysłach kreatywnych. Muzyka – oczywiście. Muzyka klasyczna, a są polscy przedstawiciele muzyki klasycznej w Islandii, ale także polski jazz, gry komputerowe, polskie filmy. Będę zapraszał artystów z Polski, ale także będę się starał jak najwięcej współpracować z artystami polskimi obecnymi już w Islandii. I nie tylko z artystami, także ze sportowcami,

bo też tam są. Towarzystwo chopinowskie to ważny partner, a Polskie Stowarzyszenie Piłki Siatkowej w Islandii to także bardzo ważny partner. W ogóle współpracę z Polonią, z polskimi organizacjami uważam za nadzwyczaj ważną. Tam są doskonałe warunki dla polskiego szkolnictwa, dla nauczania języka polskiego w szkołach islandzkich. Mamy już kilkanaście takich szkół, gdzie polski jest normalnym przedmiotem, niekiedy wprowadzanym na miejsce duńskiego. Drugi rok akademicki działa na Uniwersytecie Islandzkim lektorat i polonistyka. Na razie szczupła, ale trzeba będzie pracować na rzecz jej rozwoju, organizować wydarzenia kulturalne z udziałem nie tylko organizacji polonijnych, nie tylko szkół ORPEG-owskich, ale także obecnej tam lektorki Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej.

Nie będę zapominał o polskich miejscach pamięci, takich jak grób polskich marynarzy statku „Wigry”, który tam się rozbił w 1942 r., takich jak krzyż upamiętniający pielgrzymkę Jana Pawła II do Islandii. To wszystko będę miał zawsze na uwadze.

Wysoka Komisjo, chcę budować coraz bliższe kontakty między społecznościami, regionami, miastami Polski i Islandii. Chcę być obecny w mediach, chcę zabierać głos tam, gdzie tego będzie wymagał interes Polski, polska racja stanu. Polska musi być coraz lepiej, coraz bardziej widoczna w Islandii. Dziękuję państwu.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Otwieram dyskusję. Czy ktoś z pań i panów posłów chciałby zabrać głos? Nie ma chętnych. Ogłaszam więc pięć minut przerwy. Dziękuję.

[Po przerwie]:

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo. Wznawiam posiedzenie po przerwie.

Przechodzimy do punktu czwartego. Proszę o zabranie głosu pana Michała Cygana. Pięć minut.

Kandydat na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Federalnej Republice Nigerii oraz w krajach dodatkowych akredytacji: Republice Beninu, Republice Ghany, Republice Gwinei Równikowej, Republice Kamerunu, Republice Liberii, Republice Sierra Leone, Republice Togijskiej Michał Cygan:

Szanowny panie przewodniczący, szanowny panie ministrze, szanowne panie posłanki i panowie posłowie, Afryka Subsaharyjska jest regionem fascynującym i jednocześnie zyskującym na geopolitycznym znaczeniu. Wszyscy śledzimy rywalizację mocarstw o zasoby naturalne, metale ziem rzadkich, kluczowe elementy gospodarek przyszłości. W zbiorowej świadomości Afryka Subsaharyjska często funkcjonuje bardziej w obszarze czy to zagrożeń niestabilnością, czy konfliktów, nieuregulowanych migracji, klęsk żywiołowych. Trochę rzadziej przebija się co najmniej równie prawdziwy obraz kontynentu szans i rozwoju, głodu, ale inwestycyjnego i konsumpcyjnego, wielkiego bumu edukacyjnego, wielkiej innowacji przedsiębiorczości i dynamizmu. Dla relacji Polski i Europy z krajami Afryki Subsaharyjskiej wyznacznikami jej wagi jest z całą pewnością dysproporcja tendencji demograficznych, bliskość geograficzna, nierozzerwalnie ze sobą związana przeszłość naszych kontynentów i zacieśniające się sieci współpracy. Ja wierzę, że Polska jest w szczególny sposób predystynowana do tego, żeby przybliżać sobie społeczeństwa, instytucje, władzę krajów Afryki, Zatoki Gwinejskiej, Europy i Polski ze względu na wiele wątków wspólnej historii, wspólnej wrażliwości – pokonywanie różnych ograniczeń, wpływów zewnętrznych, walka o niepodległość, szacunek dla osiągnięć zbiorowych i indywidualnych.

Sama Nigeria to ponad 200 mln obywateli. Populacja bardzo młoda. W Afryce Subsaharyjskiej średnia wieku – co może jest nam trudno sobie wyobrazić – wynosi 18 lat. To znaczy, że połowa mieszkańców Afryki to są dzieci. W związku z tym jesteśmy też nawzajem siebie ciekawi. Tu jest ogromne pole do poznania się, do zadzierzgnięcia bliższych więzów i przedstawienia, ukształtowania tego wizerunku, który często jest w Afryce nieobecny. Tym młodym Afrykańczykom Polska kojarzy się pozytywnie, ale jest krajem dość nieznanym. Moja ambicją jest przybliżyć sobie nawzajem nasze społeczeństwa.

W obszarze relacji politycznych bardzo ważnym ich wyznacznikiem jest to, że Nigeria, Ghana, ale także co najmniej część pozostałych krajów akredytacji, takich jak Republika Beninu, Republika Togijska, Republika Sierra Leone, Republika Liberii, Republika Kamerunu i Republika Gwinei Równikowej, posiadają silne tendencje, silną kulturę demokratyczną, z czego my nie do końca zdajemy sobie sprawę. Nigeria ma system polityczny oparty na naprzemiennym sprawowaniu władzy przez partie demokratyczne reprezentujące największe grupy etniczno-religijne. Ghana jest jednym z krajów o bardzo długiej tradycji pokojowego przekazywania władzy, o ugruntowanych wolnościach obywatelskich i bardzo wysoko lokująca się w rankingach swobody mediów.

Zarówno Polska, jak i kraje europejskie powinny wspierać te tendencje. My powinniśmy wobec krajów Afryki występować w formatach globalnych, gdyż daje nam to zwielokrotnienie naszego wpływu, wpływu naszych sił zarówno w ramach UE, jak i w ramach ONZ, wykorzystując instrumenty wsparcia współpracy rozwojowej, które są mi bardzo bliskie, również dla promocji polskiego biznesu.

Przechodząc do kontaktów gospodarczych – istnieje tu wielki, wciąż jeszcze daleki od wykorzystania potencjał. Z samą Nigerią obroty gospodarcze przekraczają obecnie 5 mld zł. Jest to generowane w większości zapotrzebowaniem na tradycyjne surowce, na ropę i gaz ziemny. W dość typowym schemacie występującym w kontaktach gospodarczych Polski z krajami tzw. globalnego Południa posiadamy ujemny bilans handlowy, wynikający m.in. z importu surowców. Ghana jest światowym producentem kakao – warto chociażby na to zwrócić uwagę. Natomiast polski eksport do krajów Afryki Subsaharyjskiej dynamicznie rośnie i będzie rósł, gdyż wedle wszelkich prognoz nie będzie w najbliższych dekadach bardziej dynamicznie rosnących rynków niż rynki afrykańskie. To są rynki ogromnych szans, które są w stanie wchłonąć praktycznie wszystko. A polska gospodarka, polskie rozwiązania technologiczne mają opinię *Africa friendly*. Być może wynika to po części z tego, że my jeszcze niedawno pokonywaliśmy w jakiś sposób podobne przeszkody rozwojowe na drodze budowania, wpasowywania się w gospodarke światową.

Istnieje już masa krytyczna polskich firm, podmiotów gospodarczych, które są w stanie wykorzystywać potencjał krajów afrykańskich – i nie zawsze to są te największe kraje. Są polskie firmy, które doskonale sobie radzą na przykład na rynku togijskim. To są formy wysokich technologii. Mam zamiar skupić się w promocji naszej gospodarki w Afryce na takich sektorach jak rolnictwo, w tym przechowywanie żywności, gospodarka morska, w tym również sektor infrastruktury, energetyka, górnictwo. Coraz bardziej na znaczeniu zyskuje współpraca transportowa i sektorów zbrojeniowych, sektorów obronnych.

Kraje Afryki, Zatoki Gwinejskiej, kraje akredytacji cechuje współpraca i wspólne postrzeganie zagrożeń – wspólne z nami. To są kraje podobnie patrzące na kwestie bezpieczeństwa, to są kraje, które dotyczą te same zjawiska – ekstremizm, aktywność grup przestępczych, w tym piractwo w Zatoce Gwinejskiej. Tutaj my posiadamy zdolności i doświadczenie, którymi możemy się dzielić. Będę w tym zakresie współpracował z Ministerstwem Obrony Narodowej i z attachatem w placówce.

Wciąż nie do końca rozpoznanym i wykorzystywanym przez polskie podmioty instrumentem jest korzystanie z zasobów unijnych i międzynarodowych instytucji finansowych w obszarze rozwoju. UE w szczególności, ale i globalna wspólnota donatorów, do której należymy, przeznacza na Afrykę Subsaharyjską gros globalnych strumieni finansowania. Są to kwoty rzędu 50 mld euro czy dolarów rocznie. Są to instrumenty, które daleko odbiegają już od tradycyjnego postrzegania wyzwań afrykańskich przez pryzmat pomocy humanitarnej, jakiegoś rodzaju działalności charytatywnej. Są to instrumenty jak najbardziej biznesowe, pozwalające realizować cele rozwojowe dla obopólnych korzyści.

Tu można przejść do innego wspólnego mianownika krajów akredytacji, jakim jest zarządzanie migracjami, na czym nam również jako Polsce bardzo zależy. Zamierzam wykorzystać moje doświadczenie w zakresie współpracy rozwojowej dla wspierania takiego rozwoju krajów akredytacji, żeby budować tam miejsca pracy, żeby minimalizować ryzyko nielegalnych migracji do Europy, we współpracy oczywiście z partnerami.

Na koniec już tylko, podsumowując, powiem, że Afryka Subsaharyjska jest od wielu lat moją pasją i przedmiotem zawodowego zainteresowania. Jeżeli moja kandydatura zostanie zaakceptowana, dołożę wszelkich starań, żebyśmy intensyfikowali swoje relacje,

przechodzili od etapu relacji przyjaznych, ale mało intensywnych, lokujących nas wzajemnie w obszarze egzotyki. Będę budował również we współpracy, promując dyplomację parlamentarną i kontakty między parlamentarzystami z Polski i krajów akredytacji, takie stosunki, żebyśmy po prostu byli sobie bliżsi. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję. Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Tadeusz Samborski (PSL-TD):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, te pana ostatnie zdania o pasji są bardzo optymistyczne, dlatego że każda pasja ubogaca życie, czyniąc je piękniejszym. Skoro Afryka jest pana pasją, to się nakładają kompetencje i pewne skłonności i właściwości charakteru – tak że gratuluję.

W okresie, kiedy był pan dyrektorem Departamentu Współpracy Rozwojowej – a przecież to nieczęste zjawisko, żeby dyplomata czy pracownik MSZ dysponował lub kontrolował przepływ setek milionów złotych – uzyskał pan pozytywne opinie NIK, OECD, UE. Jest to godne odnotowania, że zasady transparentności, efektywności były w pana wydaniu po prostu obecne. Tak że to jest wielki pozytyw.

Natomiast pragnę pana zapytać o taką specyficzną dziedzinę, bo przez pewien czas był pan odpowiedzialny za promocję polskich przedstawicieli do organizacji międzynarodowych, europejskich, światowych itd. Czy udało się panu coś konkretnego w tym zakresie zdziałać? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Czy są inne głosy? Proszę bardzo.

Poseł Jarosław Sellin (PiS):

Z ciekawości zapytam, bo pan użył takiego ciekawego sformułowania o głębokim demokratycznym ukorzenieniu czy tęsknocie, nie pamiętam, tych krajów afrykańskich, do których pan jedzie i w których ma pan pracować. I że tam przekazywanie władzy jest dosyć kontrolowane przez porozumienia w ramach grup etniczno-religijnych. Czy tak jest w istocie? Bo akurat Nigeria jest mocno rozdarta właśnie religijnie na część muzułmańską i część chrześcijańską. Jak te proporcje wyglądają? Wiadomo, że północ jest bardziej muzułmańska, południe bardziej chrześcijańskie. Ale jak te proporcje wyglądają? No i aktywność Boko Haram świadczy o tym, że tam tak dobrze nie jest, jeśli chodzi o ułożenie tych relacji etniczno-religijnych akurat w tym kraju.

Przy okazji zapytam, bo w gronie państw akredytacji ma pan również Kamerun. Wiadomo, że i w Nigerii, i w Kamerunie mocno aktywni są polscy misjonarze. Jaka to jest skala tych misjonarzy tam pracujących? Jak pan widzi możliwość współpracy z misjonarzami polskimi tam pracującymi?

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze głosy? Zamykam w związku z tym listę mówców. Proszę pana kandydata o udzielenie odpowiedzi.

Kandydat na stanowisko ambasadora RP Michał Cygan:

Bardzo dziękuję za te pytania. Zarówno w odniesieniu do moich starań i wysiłków w ramach budowania i promowania systemu współpracy rozwojowej, jak i polskich kandydatur do struktur międzynarodowych – żaden skomplikowany wysiłek nie jest wysiłkiem czy osiągnięciem indywidualnym. Żadnych z tych dzieł nie udźwignąłbym samodzielnie. W przypadku DWR było to kierowanie dość dużym zespołem, ponadpięćdziesięcioosobowym. Duża część chwały spływa więc na doświadczenie i pracę bardzo renomowanych i doświadczonych kolegów. W przypadku promocji na stanowiska w strukturach międzynarodowych to wygląda trochę podobnie. To znaczy tam akurat ja nie zajmowałem stanowiska kierowniczego, natomiast byłem częścią systemu, który pomaga wyselekcjonować i dobrze przygotować naszych kandydatów do udziału w międzynarodowych konkursach i naborach. Czasami w ramach kwot narodowych,

tak jak to się odbywa w UE, a czasami według trochę innych reguł, trochę może mniej nam rozpoznanych niż w ONZ. Zawsze tutaj sukces jest wypadkową kwalifikacji kandydatów, ale i pozycji Polski, powiedzmy to tak, bo tam, gdzie mamy do czynienia ze strukturami wielostronnymi, to zawsze część tego procesu po dotarciu na tak zwaną *short list* podlega już też wyborowi politycznemu. Więc tutaj można powiedzieć, że do pewnego stopnia jest to praca zarówno kandydatów, jak i potem poparcie całego państwa polskiego, i także nasza pozycja, jaki mamy wpływ chociażby w strukturach europejskich, żeby tych kandydatów promować.

Co do tendencji demokratycznych i kultury demokratycznej, patrzę na Afrykę z dużą pokorą. To znaczy mam świadomość, że nasze europocentryczne rozumienie procesów politycznych jest czymś trochę innym niż te mechanizmy, które często od wieków występowały w krajach afrykańskich. W przypadku Nigerii spojrzalbym na to odwrótnie – jak na kraj tak ukształtowany przecież przez czynniki zewnętrzne, również w granicach wykreowanych przez Brytyjczyków, przez kolonizatorów. Kraj dwustu – tak się ocenia – grup etnicznych jest wyjątkowo spójny i stabilny w tych procesach przekazywania władzy. Takie zjawisko jak ekstremizm, chociażby Boko Haram, to jest bardzo mniejszościowe zjawisko. W Nigerii występują dużo silniejsze tendencje odśrodkowe, oczywiście podział to jest tylko jeden z podziałów. Jest przecież cały czas pamięć wojny białfrąskiej. Jak na wewnętrzne zróżnicowanie tego kraju to jest godne uwagi i podziwu, jak obie partie polityczne dochodzą do konsensusu w sposób pokojowy, godząc przeciwności i nominując na stanowiska przedstawicieli zarówno chrześcijańskich, jak i muzułmańskich.

Kamerun oczywiście jest jednym z tych regionów – Kamerun obok Zambii, akurat nie mój kraj akredytacji – jest jednym z tych krajów, gdzie obecność misjonarzy polskich jest największa. Jest to bardzo stabilny i wartościowy partner, także we współpracy rozwojowej. Oczywiście z wielką przyjemnością czekam na możliwości, żeby tę współpracę rozwijać.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Proszę państwa, zamykam listę mówców. Zamykam listę mówców.

Teraz ogłoszę przerwę. Wznowie posiedzenie o godzinie 10.50, tak jak się umówiliśmy, i wtedy od razu będą głosowania. Tak że poproszę przedstawicieli klubów, żeby zechcieli poinformować członków poszczególnych klubów o tym, że o godzinie 10.50 zgodnie z zapowiedzią będą głosowania. Ogłaszam przerwę. Proszę o wyłączenie transmisji. Dziękuję.

[Po przerwie]:

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Wznawiam posiedzenie.

Teraz przeprowadzę głosowanie. W trakcie głosowań nie będą obecni kandydaci. Nie są obecni. Wyszli. Proszę też inne osoby, które nie są posłami i nie są związane ze sprawą, o wyjście. Przechodzimy do głosowań. Czy państwu działają karty? Pracownicy MSZ są związani ze sprawą. Wznawiam posiedzenie. Proszę jeszcze raz państwa posłów, żeby sprawdzić, czy działają karty. Pracowników MSZ proszę o pozostanie.

Teraz przejdę do głosowania. Kto z pań i panów posłów jest za pozytywnym zaopiniowaniem kandydatury pani Katarzyny Skórzyńskiej na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Królestwie Belgii? Proszę głosować. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję bardzo. Zamykam głosowanie.

Proszę o podanie wyników. Za – 16, przeciw – 7, wstrzymało się – 0. Głosowały 23 osoby. Czyli pozytywna opinia, taka jest konkluzja.

Przejdę teraz do drugiego punktu. Będziemy głosowali zaopiniowanie kandydatury pana Piotra Świtalskiego na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Indii oraz w krajach dodatkowych akredytacji: Demokratyczno-Socjalistycznej Republice Sri Lanki, Nepału, Republice Malediwów, Ludowej Republice Bangladeszu, Królestwie Bhutanu oraz Islamskiej Republice Afganistanu. Kto z pań i panów posłów jest za pozytywnym zaopiniowaniem tej kandydatury, proszę podnieść rękę i głosować. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Zamykam głosowanie.

Proszę o ogłoszenie wyników. Głosowały 23 osoby, za – 16, przeciw – 7, wstrzymało się – 0. Kandydatura została jednoznacznie zaopiniowana pozytywnie.

Przejdę teraz do trzeciego punktu. Zaopiniowanie kandydatury pana Aleksandra Kropiwnickiego na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Islandii. Kto z pań i panów posłów jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję bardzo. Zamykam głosowanie.

Proszę o ogłoszenie wyników. Głosowały 22 osoby, za – 16, przeciw – 6, wstrzymało się – 0. Kandydatura Aleksandra Kropiwnickiego została zaopiniowana pozytywnie.

Przechodzę do czwartej kandydatury, czwartego punktu. To jest zaopiniowanie kandydatury pana Michała Cygana na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Federalnej Republice Nigerii oraz w krajach dodatkowych akredytacji: Republice Beninu, Republice Ghany, Republice Gwinei Równikowej, Republice Kamerunu, Republice Liberii, Republice Sierra Leone i Republice Togijskiej. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Zamykam głosowanie.

Proszę o ogłoszenie wyników. Głosowały 22 osoby, za – 16, przeciw – 6, wstrzymało się – 0. Opinia jest pozytywna.

Dziękuję bardzo za udział w głosowaniach. Wyczerpaliśmy też listę punktów. Proszę kandydatów, żeby weszli. Tylko ich poinformuję i zamknę posiedzenie.

Zapraszam kandydatów do prezydium. Wszyscy państwo otrzymali pozytywną opinię Komisji. Gratuluję. Państwo wiceprzewodniczący prześlą pamiątki od Sejmu. Teraz jest czas na gratulacje od państwa posłów.

Zamykam posiedzenie.